Poczta opłacona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI
WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3.

Nr. Wilno, dnia 14 kwietnia 1930 roku. 261.

Treść numeru:

----oooooo§oooooo----

I.ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"R y t a s" o s y t u a c j i w P o l s c e .

"Rytas" Nr.84 z dn.11.IV.1930 r. Art.p.t."Kto po nim".

Streszczenie:

Widnokrąg wewnętrznego politycznego życia Polski coraz bardziej się zachmurza. Dyktator uważa siebie za dostatecznie silnego i marzy o urzeczywistnieniu swych zamiarów, opozycja zaś uważa go za marzyciela, który stoi na przeszkodzie konsolidacji życia społecznego i rozwoju pracy twórczej. Opozycja tylko czeka okazji, aby zadać dyktaturze ostateczny cios. Grupy prawicowe i lewicowe otwarcie przyznają, iż w celu walki z dyktaturą należy utworzyć wspólny front i wskazują na to, iż warunki obecne szczególnie są dogodne. Warunki te - to gospodarcze trudności kraju i rekordowe bezrobocie. Podczas pracy sejmu opozycja bardzo skutecznie prowadziła dzieło kompromitowania rządu, szczególnie dyktatury. Obecnie jednak po zwolnieniu sejmu należy uważać, że opozycja, przynajmniej czasowo, przegrała swą kampanję. Dało to okazję Piłsudskiemu do wyśmiania sejmu przez wystawienie czterech znanych warunków. Rozwiało to iluzje opozycji. Przekonała się, że działała bez należytego obmyślenia i wytrwałości, wskutek czego powstał znów antyparlamentarny gabinet pułk. Sławka. Gabinet ten w społeczeństwie zupełnie słusznie został nazwany gabinetem ostatecznej walki. Sławek zamierza rządzić bez sejmu. Jeden tylko raz będzie musiał sejm zwołać, mianowicie w celu ratyfikowania planu Younga i układu ratyfikacyjnego z Niemcami. Potem sejm zostanie znów zwolniony i ogłoszone wybory do nowego sejmu. Tymczasem zaś swą twardą ręką zacznie on regulować życie polityczne, ekonomiczne i socjalne.

Czy Sławkowi uda się wykonać swą misję - pokaże niedaleka przyszłość. Wszelako, jak i wszystkim innym, podobnym mu, należałoby przypomnieć, że do rządzenia społeczeństwem nie wystarcza twardej ręki. Twarda ręka niekiedy łamie to, co powinno być chronione i co w życiu narodu jest najdroższe. Należy wątpić, czy jego twarde rządy nie wydadzą takich owoców, jakie wydały rządy Primo de Rivery, albo wreszcie rządy przed-Bartlowego gabinetu, złożonego z jego przyjaciół. Do twardej ręki trzeba jeszcze bardzo mądrej głowy i niemniej dobrego serca. Wówczas tylko praca jej będzie wydajna i pomyślna dla kraju. Czy cechy te posiadają rządzący dzisiaj polskim narodem - tego nikt jeszcze dotychczas nie odważył się powiedzieć.-

W y d a l a n i e l i t e w s k i c h e m i g r a n t ó w p o l i t y c z n y c h z Ł o t w y . Z rozporządzenia łotewskiego ministra spraw zagranicznych, Łajminsza, wydalono z terytorjum Łotwy trzech litewskich emigrantów politycznych: Kazimierza Fronckusa, Władysława Petrykasa i Józefa Żelwisa. Przeciwko wydaleniu ukazały się protesty łotewskiej prasy socjaldemokratycznej. Pozatem, w związku z wydaleniem, w Lipawie odbył się wiec, zwołany przez litewską sekcję partji socjaldemokratycznej Łotwy, który powziął również rezolucję protestu. Pod rezolucją złożyła również swój podpis sekcja polskiej partji socjaldemokratycznej.-

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

"Lietuvos Zinios" o próbach zbliżenia chrześćjańskiej demokracji z narodowcami.

"Lietuvos Zinios" Nr.84 z dn.11.IV.1930 r. Art.p.t."Nowiny polityczne". Streszczenie:

Nie od rzeczy byłoby dzisiaj rozejrzeć się, czy nie zobaczymy w naszem życiu jakiegoś, chociaż nieznacznego, nowego procesu. Uważniejsi proces taki już widzą. Być może, jest on narazie tylko w zarodku, odbywa się jednak i owoce jego poznamy, jeżeli nie w najbliższej, to w każdym razie, przyszłości.

Nie będziemy potwierdzali tu pogłosek, że p.Bistras jeździł, czy też korespondował, z ks. Krupawiczjusem w sprawie porozumienia z narodowcami. Nie możemy również stwierdzić, do jakiego stopnia są uzasadnione kursujące w Litwie pogłoski, że odbywają się już rokowania grup klerykalnych do najbardziej prawicowych włącznie. Najprawdopodobniej są to wiadomości nieścisłe. Jednocześnie jednak należy stwierdzić, że nie wszystko jest dzisiaj tak, jak było wniedalekiej przeszłości. Są nowe zjawiska i fakty. Wszystko to jest tak ciekawe, iż w naszem monotonnem życiu tworzy już szereg wypadków, których nie można przemilczeć.

Wczoraj stwierdziliśmy radość "Rytasa" z powodu konsolidacji klerykałów i faszystów. Jest to fakt znamienny szczególniej dla nas. Ciesząc się, iż faszyści zgodzili się przyjąć do swej partji i katolików, "Rytas" dowodzi, że jest to skutkiem konkordatu Mussoliniego z papieżem. Zrozum, że my tak samo mamy konkordat, że tak samo możemy "uświadomić się", możemy doczekać się łaski, jaka była przed trzema laty. I widzimy, że konkordat, za który Litwa wiecznie będzie "wdzięczna" panu Voldemarasowi, działa i u nas. Bardzoby błądził ten, ktoby słysząc skargi "Rytasa" na prześladowanie katolików w Litwie, sądził, że tak jest w rzeczywistości. Skargi takie są tylko manewrem taktyki klerinternu. Inna rzecz - partje oficjalne. Klerykale zaś swobodnie prowadzą swoją międzynarodową pracę i intensywnie wzmacniają się. I tu właśnie pomaga im konkordat. Dla nikogo nie jest tajemnicą, iż chrześćjańska demokracja nie spodziewała się tak przychylnego konkordatu, jaki podarował jej p.Voldemaras. Teraz, opierając się na konkordacie, chrześćjańska demokracja wzmacnia się. Djecezje, klasztory, chronione przez konkordat, korzystają z eksterytorjalności i gdyby się spróbowało je upaństwowić, lub w inny sposób uporządkować, klerykale powiedzą, że łamie się konkordat.

Z tego już wyjaśnia się, iż odbywa się tu narazie jakgdyby nieznacznie, proces zbliżenia. Samo życie zbliża pokrewne grupy, między któremi, ściśle mówiąc, niema zasadniczej różnicy. Gdyby sprawy personalne były załatwione, oddawna już wszystko byłoby "w porządku" i "Lietuvos Zinios", jak i przedtem, cenzurowaliby reporterzy "Rytasa".

Ostrożnie konstatując te fakty, mamy podstawę traktować je, jako nowiny polityczne.-

Niepowodzenie niemiecko-litewskich rokowań w sprawie kraju Kłajpedzkiego.

Prowadzone w Kownie od 31-go marca rokowania niemiecko-litewskie co do uregulowania kwestji płac urzędnikom i języka w kraju Kłajpedzkim, w tych dniach znów zostały przerwane.- Delegat niemiecki, radca tajny, Schak, który wespół z posłem niemieckim Morathem prowadził rokowania z ministrem spraw zagranicznych Zauniusem i gubernatorem kraju Kłajpedzkiego, Merkisem, wyjechał do Berlina. Rokowania więc i tym razem nie doprowadziły do skutku. Kiedy zostaną pod-

jęte, niewiadomo. Urzędowego komunikatu w sprawie rokowań dotąd nie wydano.-

S z c z e g ó ł y w y k r y c i a w i e l k i e j o r g a n i z a c j i k o m u n i s t y c z n e j . 6-go b.m. na Zielonej Górze w Kownie litewska policja kryminalna wykryła konspiracyjną kwaterę komunistów, przytem zostali aresztowani: sekretarz centralnego komitetu partji komunistycznej Antoni Jonkus, posiadający sfałszowany paszport na imię Skardziusa i Jan Kasparajtis, mający fałszywy dowód osobisty na imię Adolfa Rudnickiego. Przy nich znaleziono kompromitujące dokumenty, proklamacje komunistyczne w języku litewskim i niemieckim, przygotowywane na dzień 1 maja pisma komunistyczne oraz korespondencję z litewską sekcją centralnego komitetu partji komunistycznej w Moskwie. Między innemi, wśród papierów tych znaleziono instrukcję z Moskwy, zawierającą wskazówki co do urządzenia w Litwie demonstracji 1-go maja.

Tego samego wieczora zostali aresztowani: Antoni Wirelunas z teką dokumentów i innej bibuły komunistycznej, Józef Wolfson i Stanisław Wołkowicz. Śledztwo ustaliło, iż Wirelunas był szefem biura politycznego litewskiej partji komunistycznej, Gasparajtis sekretarzem centralnego komitetu litewskiej partji komunistycznej, zaś Folfson i Wołkowicz członkami komitetu rejonowego partji. W związku z powyższem aresztowano Macieja Kierbelisa, który rozpowszechniał w wojskowym oddziale łączności proklamacje komunistyczne. W pociągu na odcinku między Szawlami i Radziwiliszkami została aresztowana z walizą proklamacyj komunistycznych Ida Sakratisówna. W Telszech z walizą bibuły wywrotowej przyłapano Chaima Kaca.

Dalsze dochodzenie ustaliło, iż litewscy komuniści ostatnio otrzymali naganę z Moskwy za bezczynność. Moskwa nazwała ich darmozjadami, którzy chętnie biorą sowieckie czerwońce a nic nie chcą robić. Wobec tego komuniści kowieńscy postanowili 1-go maja zademonstrować swą działalność.-

K a r y . Z rozkazu komendanta wojennego Kowna jj-stu mieszkańców kowieńskich ukarano w drodze administracyjnej za podburzanie ludności, na 3.000 lt. z zamianą na trzy miesiące więzienia każdego.-

Z a k a z d e m o n s t r a c y j 1 - g o m a j a . W związku z istnieniem stanu wojennego w Litwie, wszelkie demonstracje i wiece w dniu 1 maja zostały zakazane.-

Z p o s e l s t w a s o w i e c k i e g o . Sekretarz poselstwa sowieckiego w Kownie Fechner, wyjechał do Moskwy i, jak obiegają pogłoski, na swe stanowisko nie powróci.-

D o k o ł a w y d a n i a k s i ą ż k i o P l e c z k a j t i s i e . Dzieło o Pleczkajtisie ma być wydane jeszcze w roku bieżącym najprawdopodobniej w końcu roku. Będzie ono zawierało wszystkie tajemnice działalności Pleczkajtisa, wyjaśnione przy pomocy wyraźnych fotografij dokumentów i innych niewątpliwych dowodów. Dzieło opracowuje dyrektor departamentu bezpieczeństwa publicznego Nawakas.-

O s ł a b i e n i e d z i a ł a l n o ś c i " p l e c z k a j t i s o w c ó w ". Jak podaje ELTA, ostatnio, według wiadomości policji działalność emigrantów politycznych, t.zw. pleczkajtisowców, niemal zupełnie zamarła. Fakt ten ELTA tłumaczy tem, iż rząd polski przestał subwencjonować emigrantów i ich pismo "Pirmyn".-

K a t e c h i z m s z a u l i s ó w . Prezydjum ~~xxxxx~~ centralnego zarządu związku szaulisów przystąpiło do rozważania projektu katechizmu szaulisów, w którym w postaci pytań i odpowiedzi będzie popularnie wytłumaczona ideologja szaulisów. Katechizm ten będzie najpierwszym podręcznikiem dla kandydatów na szaulisów.-